

SPEKTAKLE – RADOSŁAWA RYCHCIKA
I AGATY DUDY-GRACZEwelina Przybyła
i Krzysztof Piątkowski

O wolności

Takiego „Wyzwolenia” jeszcze nie było w polskim teatrze. Bezkompromisowy, odważny, atrakcyjny spektakl.

Reżyser spektaklu Radosław Rychcik przeniósł akcję dramatu Stanisława Wyspiańskiego do szkolnej klasy. Konrad (świetny Rafał Dziwisz) jest tu nauczycielem literatury, przypomina granego przez Robina Williama Keatinga z filmu „Stowarzyszenie umarłych poetów” Petera Weira. Wprowadza młodych w świat, próbuje wytłumaczyć im, czym może być wolność, jak z niej korzystać, spiera się z nimi i ich słuca. Wszystko słowami z „Wyzwolenia”, które wybrzmiewają ze sceny Teatru Słowackiego z wielką siłą. Usłyszymy również fragmenty „Buszującego w zbożu” Salinger, bo o nim opowiada swoim uczniom Konrad. Mamy tu też zapierającą dech sekwencję

wzorowaną na oscarowej animacji „Tango” Zbigniewa Rybczyńskiego. I przy tym wszystkim trudno pomyśleć, że za dużo w tym spektaklu inspiracji, powtórzeń. Bo Rychcik stworzył z nich mieszankę wybuchową, we własnym stylu, trudnym do podrobienia przez innych. Zobaczycie ponad dwudziestu aktorów różnych pokoleń, m.in.: Dominikę Bednarczyk, Natalię Strzelecką, Tomasza Międzika. Wszyscy grają fantastycznie, z energią, która udziela się publiczności. To odważne i atrakcyjne widowisko, gorzkie i bezkompromisowe, a przy tym zgodne z duchem tekstu Wyspiańskiego.

JACEK WAKAR

★★★★★ „Wyzwolenie”, Stanisława Wyspiańskiego, reż. Radosław Rychcik, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

Ostatnie wesele

AGATA DUDA-GRACZ ZREALIZOWAŁA SPEKTAKL, KTÓREGO DŁUGO NIE ZAPOMNIMY. JEJ „BĘDZIE PANI ZADOWOLONA...” TO OPowieść O AGRESJI, KTÓRA MOŻE OBUDZIĆ SIĘ W KAŻDYM Z NAS.

We wsi Kamyk odbywa się wesele Ziuni (Karolina Głąb) i Siutka (Łukasz Schmidt). Wszyscy mają nadzieję, że dzięki niemu nad tym miejscem przestanie ciążyć kłątwa. Bo na razie powietrze jest zatrute, nie rodzą się dzieci, kury nie znoszą jaj, krowy się nie ciela, wszystko trwa w bezruchu. Agata Duda-Gracz sama napisała do spektaklu scenariusz, utrzymany w stylu ludowej ballady. Inspirację znalazła w reportażu Wiesława Łuki „Nie oświadczam się”. Opisał on wieś, w której miejscowi zabili trzy osoby, w tym dziecko i kobietę w ciąży. Widzieli to okoliczni mieszkańcy i nie zrobili nic. Potem w sądzie bronili



Karolina Głąb

sąsiadów. Tekst Łuki powstał w latach 70. ubiegłego wieku, spektakl dzieje się półtorę dekadę później. Ukazuje jednak te same miejsca, a Duda-Gracz przygląda się dobrym, zwyczajnym ludziom, w których niepostrzeżenie budzą się agresja i zło. Nie osądza jednak. Artystka nie ukrywa, że jej nowy spektakl zrodził się z uczuć, jakie targają nią teraz w Polsce. Dlatego „Będzie pani zadowolona...” to teatr polityczny. A jednocześnie w tej inscenizacji przeglądamy się wszyscy. (JW)

★★★★★ „Będzie pani zadowolona, czyli rzecz o ostatnim weselu we wsi Kamyk” Agaty Dudy-Gracz, reż. Agata Duda-Gracz, Teatr Nowy w Poznaniu